

Bogucka, Maria

„Wszystka spuścizna w Bogu
spoczywającego. Majątek ruchomy
zwykłych mieszkańców Elbląga i
Gdańska w XVII w.”, Andrzej Klonder,
Warszawa 2000 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 92/1, 125-126

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Andrzej Klondor, *Wszystka spuścizna w Bogu spoczywającego. Majątek ruchomy zwykłych mieszkańców Elbląga i Gdańska w XVII w.*, Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej t. LXVIII, Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2000, s. 184.

Badania nad inwentarzami pośmiertnymi rozwijają się ostatnio w wielu krajach bardzo intensywnie. Odbyły się nawet dwie specjalne konferencje międzynarodowe (Wageningen 1980, Bern 1986) poświęcone tej tematyce. W Polsce na podstawie inwentarzy pracują liczni historycy (m.in. Andrzej Pospiech, Elżbieta Kowicka, Jerzy Kruppé, Andrzej Wyczański, Janina Bieniarzówna, Maria Bogucka). Najwięcej prac dotyczy okresu XVI–XVIII w., gdyż właśnie w tych stuleciach inwentarze spisywano najczęściej — wiązało się to zarówno z postępami alfabetyzacji społeczeństw, jak i rosnącą produkcją, a więc i liczbą sprzętów wyposażających mieszkania, odzieży i pościeli gromadzonych w domach nawet średniozamożnych czy wręcz ubogich ludzi. Były to jednocześnie w owych latach rzeczy na tyle cenne, że należało ich istnienie odnotować w celu sprawiedliwego podziału między spadkobiercami.

Inwentarze ukazują w sposób bardzo bezpośredni, niemal dotykający, jak wyglądało rozwarstwienie materialne wczesnonowoczesnego społeczeństwa; sporządzano je w odniesieniu do spuścizny magnatów, różnych grup szlachty i mieszczaństwa, nawet chłopów. Obok bogatych informacji na temat tzw. kultury materialnej, pracy i form życia codziennego umożliwiają inwentarze także wgląd w mentalność, poziom wykształcenia, zainteresowania ludzi. Występowanie (lub brak) w spisach np. książek, obrazów, luster, instrumentów muzycznych, przedmiotów służących zabawom i grom (karty, szachy, kości) świadczy o świecie wyobrażeń i zamiłowań właścicieli tych przedmiotów, tak jak posiadanie rzeczy związanych z kultem (różańce, krzyżki, obrazki święte) informuje o religijności prywatnej występującej w różnych grupach społecznych.

Andrzej Klondor już wcześniej zajmował się inwentarzami, opublikował m.in. interesujący artykuł pt. „Personal Effects of Poorhouse Inmates in the 17th Century” w „Omnia res mobilia. Polish Studies in Posthumous Inventories of Movable Property in the 16th–19th Century” (wyd. J. Kruppé, Warsaw 1999, s. 200–218). Wcześniej doświadczenia wykorzystał gromadząc materiał do książki mającej przedstawić majątek ruchomy średnich i ubogich mieszkańców dwu wielkich miast pruskich — Elbląga i Gdańska w XVII w. Wybrany teren jest wyjątkowo interesujący tak ze względu na stosunkowo znaczną zamożność mieszczan w tym regionie, jak i na fakt, że dochodziło tu do styku i wzajemnego oddziaływania wielu różnych kultur — szlacheckiej i mieszczańskiej, polskiej, niemieckiej, holenderskiej, a także kultur innych nacji, wreszcie kultur związanych z wyznaniem katolickim i protestanckim. Autor zdaje sobie sprawę z wyjątkowości badanego terenu i stara się z zasobu zgromadzonych źródeł wydobyć nowe spostrzeżenia w tym zakresie. Szkoda może, że nie uwzględniono występujących także w inwentarzach danych na temat majątku nieruchomego — umożliwiłyby to szersze spojrzenie na stopień zamożności zmarłych, nie tylko poprzez nagromadzone przez nich dobra ruchome.

Książka składa się z wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia, a także kilkudziesięciu tabel, ujmujących przedstawione problemy w formie statystycznej. To bardzo cenne uzupełnienie części opisowej pracy. Wstęp zawiera definicję inwentarza, prawne okoliczności jego powstawania, a także analizę formularza, wedle którego był sporządzany. Rozdział I zawiera generalne spostrzeżenia na temat wiarygodności inwentarzy i trudności w ich wykorzystaniu do badań (częsty brak pełnych danych o spadkodawcy, brak oszacowania wartości majątku). Rozdział II przedstawia właścicieli spisanych w inwentarzach rzeczy oraz świat przedmiotów w nich występujących (pościel i bielizna, meble, rzeczy służące higienie, uzbrojenie, pojazdy, biżuteria, książki, wytwory sztuk plastycznych). Brakuje tu odzieży, która znalazła się w rozdziale następnym, trzecim, poświęconym „jakości życia” mieszkańców Elbląga i Gdańska. W tym też rozdziale autor powraca do sprawy biżuterii i książek wymienianych w inwentarzach. Jest to konstrukcja wywodów nie w pełni jasna i z góry zakładająca pewne powtórzenia. Rozdział IV stanowi interesującą próbę zrekonstruowania egzystencji określonych typów ludzkich i reprezentantów pewnych zawodów (dziecko, uczonek, czeladnik, służąca, łaziebnik, gorzelnik) na podstawie używanych przez nich przedmiotów.

Autor zdaje sobie sprawę z niedoskonałości źródła, na którym buduje swoje wywody. Inwentarze zawodzą pod wieloma względami, opuszczano np. w nich przedmioty uważane za mało wartościowe, jak np. żywność, gdyż ulegała zepsuciu, często wymieniana była tylko łączna waga naczyń cynowych bez ich specyfikacji, książki często

odnotowywano bez podania autora i tytułu. Niemniej Klonder słusznie uważa, że inwentarz to źródło niezwykle cenne, a obraz otrzymany na jego podstawie porównuje poetycko do szkicu impresjonistów. Wyciąga też z analizy inwentarzy pewne wnioski ogólniejszej natury, stwierdza mianowicie, że wiek kryzysu i burz politycznych, jakim było stulecie siedemnaste, to w świetle inwentarzy okres raczej stabilny, z rosnącą wyraźnie zamożnością szerokich rzesz mieszkańców dużych miast Prus Królewskich. Uważa nawet, że można na podstawie badania inwentarzy wysunąć tezę o wzroście konsumpcji w tych miastach w trudnej przecież dla gospodarki drugiej połowie XVII w. Aby potwierdzić — lub zanegować — te wnioski, potrzebne są dalsze badania. Interesująca książka Klondera zachęca do ich prowadzenia.

Maria Bogucka
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Frank M c L y n n, *Napoleon, a biography*, Pimlico, London 1998, s. 739.

O Napoleonie Bonaparte napisano już ogromną ilość książek, wspomnień, artykułów i przyczynków. Jak obliczyli specjaliści z British Library, od momentu jego śmierci (1821) do 1990 r. ukazało się 787 457 prac na temat wielkiego Korsykanina¹. Nie sądzę jednak, aby liczba ta była pełna, a i dekada lat dziewięćdziesiątych dorzuciła do niej kilka cennych pozycji. Wśród nich na wnikliwą uwagę zasługuje biografia Bonapartego pióra brytyjskiego historyka Franka M c L y n n a².

O Napoleonie można pisać na różne sposoby. Większość autorów koncentrowała się na polityczno-militarnej stronie działalności cesarza Francuzów, gdzie istotnie jego dokonania były ogromne i zapewniły mu trwałe miejsce w dziejach ludzkości. Niektórzy za cel badań obierali sobie życie prywatne Bonapartego, jego stosunki z rodziną i bogate życie miłosne (należy tu wymienić przede wszystkim prace Frédérica M a s s o n a³, Arthura C h u q u e t a⁴ czy Evangeline B r u c e⁵). W ostatnich latach często podejmowano temat zdrowia Napoleona, jak czynili to Paul H i l l e m a n d⁶ czy austriacki lekarz Anton N e u m a y r⁷. Wysiłki te są ze wszech miar celowe i pożądane, gdyż ukazują „małego kaprala” nie jako „boga wojny”, geniusza intelektu, postać niemal mityczną, lecz jako zwykłego człowieka, ze wszystkimi słabościami, wadami i zaletami.

Książka McLynna wpisuje się właśnie w ten nurt historiografii. Jak pisze sam autor, nie pretenduje ona do miana całościowej biografii tej wielkiej postaci⁸. Wręcz przeciwnie, McLynn wyraźnie skupia się na jednej z płaszczyzn osobowości Bonapartego, dosyć rzadko eksponowanej w literaturze, chyba że w formie skandaliczno-brukowej. Książka brytyjskiego autora jest bowiem psychoseksualną biografią Napoleona Bonaparte, nato-

¹ A. N i e u w a ż n y, *My z Napoleonem*, Wrocław 1999, s. 5.

² Frank M c L y n n, wyedukowany w Wadham College w Oxfordzie i na Uniwersytecie Londyńskim, jest znany przede wszystkim jako historyk ruchu jakobickiego i biografista. Spod jego pióra wyszły m.in.: *The Jakobite Army in England* (1985), *Charles Edward Stuart* (1989) oraz *Hearts of Darkness: The European Exploration of Africa* (1990). Jest także autorem biografii: Richarda Burtona, Roberta Louisa Stevensona, Fitzroya Macdeana i Carla Gustawa Junga. Ta ostatnia pozycja ukazała się w języku polskim nakładem wydawnictwa Zysk i S-ka (Poznań 2000).

³ F. M a s s o n, *Napoléon et sa famille*, t. I–XIII, Paris 1897–1919.

⁴ A. C h u q u e t, *La jeunesse de Napoléon*, t. I–III, Paris 1897–1899.

⁵ E. B r u c e, *Napoleon and Josephine. The improbable marriage*, London 1995 (wyd. pol. Warszawa 1996).

⁶ P. H i l l e m a n d, *Pathologie de Napoléon*, Paris 1970.

⁷ A. N e u m a y r, *Dictatoren im Spiegel der Medizin*, Wien 1996 (wyd. pol. Kraków 1998).

⁸ *This book does not purport to be a definitive biography of Napoleon* (s. 1).